

156.024.731 podróży przewiozły koleje w roku 1930.

Według przedwstępnych danych, opracowanych przez ministerstwo komunikacji, w r. 1930 koleje normalnotorowe przewiozły 156.024.731 podróży pobierając za przejazdy 335.237.721 zł. W tym samym czasie koleje normalnotorowe przewiozły — 71.772.417 tonm towarów, pobierając tytułem opłaty za przewóz 974.597.950 zł, oraz 343.557 tonm bagażu, pobierając 18.360.003 zł.

Państwowe koleje wąskotorowe, za przewóz pasażerów, towarów i bagażu pobrały ogółem 8.709.106 złotych.

Ogółem dochody kolei państwowych w r. 1930 za przewóz pasażerów, towarów i bagażu wyniosły 1 miliard 336 milionów 904 tysiące 780 złotych.

— 0 —

Usilne germanizowanie ziem niewyzwolonych.

Olbrymie fundusze, systematyczna robota rządu niemieckiego w kierunku ściślejszego zespolenia z rzeszą zaboru pruskiego.

Miljardy na „Osthilfe“. W ostatnich dniach został przez gabinet Rzeszy uchwalony program pomocy dla wschodu Niemiec, który swymi rozmiarami przewyższa wszystkie dotychczas uchwalone „Osthilfe“. Na cele te przeznaczono półtora miljarda marek, które zostaną asygnowane w ciągu 6 lat, t. zn. po 250 milionów rocznie.

Projekt ustawy przewiduje w pierwszym rzędzie pomoc dla rolnictwa i oddłużenie go, pozatem dla rzemiosła, handlu, sumę na budowę kolei itd.

Wobec tych olbrzymich inwestycji na wschodzie Niemiec, wymierzonych w gruncie rzeczy przeciwko Polsce i polskości, staje się palącą sprawą przeciwstawienia naporowi niemieckemu naszego programu zachodniego. Niestety, spotykamy się z niezrozumieniem u ogółu pod tym względem. Skromne postulaty postów ziem zachodnich przeznaczania tylko 20 milionów złotych, t.j. 9,4 milionów Rm. na pomoc dla życia gospodarczego Poznańskiego i Pomorza — nie zostały niestety zrealizowane.

Koleje strategiczne. W uchwalonym obecnie przez gabinet Rzeszy projekcie pomocy dla wschodu Niemiec (Osthilfe) specjalny nacisk położono na budowę nowych linii kolejowych.

Linie te mają wyraźne i poważne znaczenie strategiczne. Niemcom chodzi o stworzenie kolei strategicznej wzdłuż granicy polskiej. Dotychczas istnieją tylko niewielkie odcinki tej kolei. Brakujące mają być zbudowane z funduszy Osthilfe.

Projektowana jest budowa odcinków Linde-Pr. Friedland — Bischofswalde w pow. czuchowskim (Schlochau), Kreuz-Schwerin a. W., która ma być przedłużona do Guben, przez co stworzy się najkrótsze połączenie z Łużycami, Saksonią i południem i południowym zachodem Niemiec, Bomst (Babimost), Koltzig — Franstadt (Wschowa) — Guhrau — Herrinstadt — Korsenz. W dalszym ciągu będzie zbudowana linia Brzeg — Namysłów — Neu-Mittelwalde, dochodząca do granicy polskiej.

Przez zbudowanie odcinków zostanie stworzone najkrótsze połączenie od północy z Lęborka przez Pile, Nowy Zbąszyń, Wschowę do Wrocławia i dalej ze Śląskiem Górnym, a z drugiej strony z głębi Niemiec do granicy polskiej. Na budowę przeznaczono 190 milionów Rm.

Przedstawienia gospodarcze. Projekt pomocy dla wschodu Niemiec spotkał się z radosnym przyjęciem przez ludność, która spodziewa się poprawy stosunków gospodarczych.

Jak wiadomo, projekt zawiera przepisy, dotyczące rolnictwa w pierwszym rzędzie, a następnie przemysłu, rzemiosła, i handlu. Te ostatnie sfery bardzo przychylnie przyjęły program. Przedewszystkiem podnosi się obiecaną pomoc kredytową dla rzemiosła i handlu, na co przeznaczono jest tymczasowo 25 milionów marek, co przywróci się do ożywienia ruchu na rynku. Z funduszy „Osthilfe“ mają zostać obniżone podatki, zwłaszcza rzemiosła. Bardzo wiele obiecują sobie sfery gospodarcze pozatem po budowie kolei Krzyż—Guben, która stworzy lepsze warunki zbytu produktów rolnych Pogranicza w głąb Niemiec.

W związku z tem zaznaczyć należy, że już od jesieni 1930 r. został wprowadzony w życie częściowy zwrot frachtów kolejowych dla towarów wysyłanych do wględnie z Prus Wschodnich z powiatów pomorskich: Lębork, Bytów, Słupsk, Miastko i północnych powiatów Pogranicza: Człuchów i Złotów. Ugi te mają dla tych odległych od centrów Rzeszy powiatów stworzyć pewną równowagę konkurencyjną w stosunku do reszty Rzeszy. W obecnym projekcie „Osthilfe“ również są przewidziane poważne sumy na ten cel. Sfery gospodarcze domagają się obniżenia zwrotu frachtów całych wschodnich Niemiec.

Kosztowna kolonizacja. Wiadome jest powszechnie, że tak jak przed wojną w Poznańskim i na Pomorzu, tak i dziś Niemcy prowadzą na szeroka skalę zakrojony akcję kolonizacyjną wschodnich terenów Niemiec, przedewszystkiem Prus Wschodnich, Pogranicza i Śląska. Akcja ta jest prowadzona pod hasłem walki z polskością, a osadnicy „czysto niemieckiej rasy“ mają stanowić „obronny wał niemieckiej przodku napierającej (!) polskości“, jak się otwarcie mówi i pisze.

Na kolonizację idą miliony marek, hojną ręką rzucane przez Rzeszę i Prusy. Osadnictwo odbywa się pod ścisłą kontrolą państwa. Sprowadzono wiele

setek i tysięcy osadników z zachodu Niemiec, obiecując im wszelką pomoc i świętą egzystencję. Ciężkie jednak warunki życia na wschodzie wkrótce rozczarowały przybyłych osadników, a ogólny kryzys gospodarczy, a zwłaszcza rolny, konieczność spłat ceny kupna, podatki itd. spowodowały — można to spokojnie już dziś powiedzieć — zalamanie się całej akcji kolonizacyjnej.

Na Pograniczu szczególnie intensywną kolonizację prowadzi się w powiecie czuchowskim, gdzie rozparcelowano cały szereg majątków i osadzono setki kolonistów. Nie minęło jeszcze wiele czasu, w pewnych wypadkach kilku miesięcy od objęcia osad, gdy już dalsi koloniści grożą opuszczeniem ziemi, o ile im państwo nie da radykalnej pomocy. W ostatnich dniach odbyła się manifestacja setek kolonistów, na której przedstawiono ich fatalny stan gospodarczy. Domagają się oni od państwa zarządzeń, mających rolnictwu przywrócić rentowność, a w szczególności żądają wieloletniego moratorium spłat rentowych, kredytów na urządzenia, obniżenia ceny ziemi, pożyczek itd.

Nie ulega wątpliwości jednak, że nawet uwzględnienie tych postulatów nie da trwałych wyników. Osady są bowiem tworzone tylko z punktu widzenia interesów politycznych i nie są zdolne do życia. Napewno usłyszymy jeszcze o niejednych bankructwach osadników na wschodzie Niemiec.

Monopol ekspedytorski. Zarząd niemieckich kolei państwowych (Reichsbahn) zawarł w ostatnim czasie z firmą spedycyjną Schenke & Co układ, którego znaczenie jest bardzo poważne. „Reichsbahn“ powierza w układzie tym firmie Schenker dostawę wszystkich przesyłek kolejowych do domów. Schenker organizuje te dostawy przy pomocy własnych oddziałów, wzgl. innych spedytatorów. Koleje wydadzą nowe przepisy o maksymalnych stawkach przy dostawach do domów, pobierając te opłaty razem z frachtem kolejowym. Schenker otrzymuje od kolei zwrot kosztów własnych plus 10 proc. jako wynagrodzenie.

Krok „Reichsbahn“ wywołał w całych Niemczech burzę protestów, przedewszystkiem ze strony związków przedsiębiorstw spedycyjnych. Oddanie Schenkerowi monopolu dostaw do kolei, organizacji t. zw. przesyłek zbiorowych itd. stanowi ciężki cios dla spedytatorów i pozbawia ich zupełnie pracy z wyjątkiem ograniczonej liczby współpracowników Schenkera. Minister komunikacji jest wzywany do niezatwierdzenia układu kolei z Schenkerem.

Posunięcie zarządu kolei ma zadać cios coraz lepiej rozwijającemu się transportowi towarów za pomocą samochodów, który spowodował w roku ubiegłym straty kolei w wysokości 400 milionów Rm. Droga odgrodzenia transportów kolejowych i zorganizowania dostaw do domów „Reichsbahn“ ma nadzieję przywrócić z powrotem ruch towarowy do kolei. Przyszłość pokaże, czy układ zostanie wprowadzony w życie i jakie będą jego ewentualne dobre strony i zle, co się dzisiaj jeszcze nie da z całą pewnością przewidzieć.

Rozbijanie zebrań polskich. Przed niedawnym czasem odbyła się we wsi Wisniewka na Pograniczu w Niemczech zabawa miejscowego polskiego Towarzystwa Młodzieży. W czasie zabawy wkroczyło na salę kilku umundurowanych Stahlhelmowców z zamiarem sprokowania ludności polskiej i rozbięcia zabawy. Ludność polska nie dała się jednak wprowadzić z równowagi i zachowała zimną krew. Po pewnym czasie awanturnicy zostali przez policję usunięci z lokalu, przyczem nie ośmiękali odśpiewać niemieckiego hymnu nacjonalistycznego.

* Bomba w sądzie rumuńskim. Bukareszt. (Pat.) Przed rozprawą przeciwko terrorystom komunistycznym w Galaczu, w sali gdzie obradował sąd, eksplodowała bomba, ukryta w piecu. Ofiarą eksplozji padł jeden z wojskowych, ciężko ranny. Eksplozja wywołała panikę w gmachu sądu. Sprawcy zamachu zamierzali widocznie zniszczyć dokumenty obciążające i usunąć sędziów i oskarżycieli. Zamach prawdopodobnie dokonany był przez świadków, którzy byli przyjętymi oskarżonymi.

* Zauیدنie Szwajcarii. Według prowizorycznych wyników spisu ludności Szwajcarii liczy kraj ten 4.082.511 mieszkańców. (PAT.)

** Zgon słynnej śpiewaczki. W Sydney (Australia) zmarła słynna śpiewaczka Nellie Melba. (PAT.)

Bezrobocie, deficyt.

Bankier świata w kłopotach finansowych.

Mowa kanclerza skarbu W. Brytanji, Snowdena, była potwierdzeniem wobec całego świata faktu, iż największy przedwojenny bankier światowy znajduje się dzisiaj w ciężkich opatach finansowych, którym zapobiec nie jest w stanie.

Stan finansów państwowych W. Brytanji jest obecnie prawie tak fatalny, jak i byłego jej antagonisty Niemiec. Obciążenie podatkowe obywateli niemieckich wzrasta niepomiernie, posuwa się wielkimi skokami, aby nadażyć wzrostowi wydatków, ale... w wysiłku tym wyprzedza stale o głowę koń, któremu na imię — deficyt.

Największa troska i bolączką budżetową Anglii jest organizowana obecnie w szerokim zakresie pomoc dla bezrobotnych, których liczba sięga już 3 milionów. Do wzrostu wydatków na zapomogi dla bezrobotnych przyczynia się z jednej strony konieczność ratowania przed głodem 10 do 12 milionów ludzi (razem z rodzinami), z drugiej — coraz silniejszy nacisk od dotu na rząd Labour Party, rząd robotniczy, zmuszony bardziej niż jakikolwiek inny rząd do liczenia się z żądaniami i nastrojami mas robotniczych.

W Anglii tymczasem — jak i gdzie indziej — pod wpływem kryzysu i ostrej konkurencji innych państw kurczą się dochody narodowe, zmniejszają się zdolności płatnicze podatników. Przed rokiem podwyższili Snowden znacznie podatek gruntowy dla zalatania grożącego deficytu, ale jednocześnie musiał podwyższyć wydatki, tak, iż w rezultacie nadwyżka wpływów podatkowych została zjedzona bez reszty. Podoło dla powstania jeszcze większego deficytu, niż w roku ubiegłym.

Kontroler skarbu państwa, Sir R. Hopkins, ma luje sytuację budżetową w czarnych barwach. W raporcie swym mówi Hopkins: „Nawet w najlepszych warunkach tak wielki wzrost budżetu wytrąciłby skarb z równowagi. W warunkach obecnych, przy utrzymaniu wszystkich dotychczasowych pozycji i poziomie opodatkowania — grozi nam zupełna ruina“.

Na poparcie swych argumentów przytacza Hopkins cyfry: w r. 1928-29 zapomogi dla bezrobotnych wyniosły 11 3/4 miliona £, w r. 1930 — doszły do 37 milionów £., a w r. 1931 wyniosą około 55 milionów (zgorą 2,2 miljarda złotych). W parze z temi cyframi idą cyfry zmniejszenia się produkcji przemysłowej i obrotów handlowych, a znowuż — krawa płaszczyzny wydatków i podatkowej.

Słowem zaczarowane koło trudności i problemów, z którego nie widać narażenie wyjścia wobec szalejącego kryzysu gospodarczego na całym świecie. Dumny John Bull, ongiś dyktator finansowy obu półkul, biedzi się dzisiaj ciężko nad zmięciem twardego orzecha kryzysu.

Przestępczość w Prusach

W ciągu 1930 r. policja pruska nałożyła kary prawie na milion osób za naruszenie przepisów policyjnych, zwłaszcza co do ruchu ulicznego.

Na pierwszym miejscu w tym wykazie stoją cyfry kłus, których 238.000 skazano na areszt lub grzywny. Następnie idą automobilisci, liczba bowiem samochodów skazanych wynosi 218.000. Na trzecim miejscu znajdują się woźnice — 61.000, na czwartym przechodnie — 14.000 itd.

W 47.000 przypadków sprawy o pogwałcenie przepisów przekazano sądom, a tylko w 6.100 przypadkach sądy uwolniły oskarżonych od odpowiedzialności.

Bez względu na ogromną liczbę demagogicznych i zgrozadzonych, odbytych wbrew przepisom, policja użyła broni palnej tylko w 500 przypadkach, strzelając przeważnie w powietrze. W starciach z policją zginęło w ciągu roku powyższego około 50 osób.

Dane statystyczne wykazują przytem znaczny wzrost przestępczości w Prusach. Od 1927 r., w którym przestępczość spadła do czasów przedwojennych, liczba przestępstw wzrasta z zastraszającą szybkością, co tłumaczy się pogorszeniem się stanu ekonomicznego ludności, a także zaostreniem się antagonizmów politycznych.

Potop projektów.

1092 projekty walki z bezrobociem w Anglii. Z Londynu komunikują, że rząd angielski posiada 1092 projekty władz samorządowych i komunalnych, mające na celu walkę z bezrobociem. Wszystkie te projekty są przez specjalną komisję do walki z bezrobociem skrupulatnie rozpatrywane. W tych dniach przyjęło jeden projekt, według którego 1.700 robotników otrzyma pracę przy robotach publicznych na przeciąg dwóch lat. Wyasygnowano na ten cel 500.000 funtów.

Wybuch gejzeru w Jugosławii.

Niedaleko Zagrzebia, w miejscowości Susak, nastąpiła niedawno erupcja źródła mineralnego ciepłego o temperaturze 19,2 st. Celsjusza. Źródło bije naksztalt gejzeru, na wysokość 10—12 metrów, dostarczając przeciętnie 17 i pół tysiąca litrów wody na godzinę. Jest to jedno z najobfitszych źródeł mineralnych w Europie. Do ściślejszego badania składu wody przystąpią wkrótce laboratoria chemiczne.

Z POGRANICZA.

Polski Czerwony Krzyż a przyszła wojna.

Szczególna sytuacja Pogranicza. Brak uświadomienia i bierność polskiego społeczeństwa.

„Kto Ojczyźnie służy — sam sobie służy“.

Głośno mówi się dziś o wojnie i rzadko kto przeżył możliwość jej wybuchu. Najbliższej o niej śpiewają Niemcy (przypomnijmy tylko ostatnie rewelacje Treviranusa i oślawionego Ludendorfa), a gotowość do podjęcia zbrojnych wystąpień jest równie znaczna sąsiadów wschodni, pracujący ręką w rękę z Niemcami. Wobec takich wystąpień każdy więcej dohodzące usposobiony człowiek zaczyna słuszenie wątpić w dyplomatyczne zapewnienia pokoju, które zdają się być tylko formą bez treści. Przepuścimy więc możliwość wojny — jakże wobec niej zachowa się Polska a przedewszystkiem silnym czasie pogranicza? Czy jesteśmy dostatecznie uświadomieni i przygotowani na odparcie ataków gazowych czy samolotowych? A wiedzieć trzeba iż narazona na nie będzie nie tylko armia, żołnierz, ale każdy poszczególny obywatel. Wynika z tego jasno, iż zagadnieniami obrony kraju i własnej interesować powinni się dziś wszyscy bez wyjątku, uświadamiać wzajemnie, gdyż obrona będzie trudna i kosztowna. Zadania w tym również kierunku wypycha Czerwony Krzyż, to też podajemy niżej wykład p. dr. Trószynskiego, wygłoszony w dniu 22 b. m. na zebraniu Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie, na temat zadań P. C. K. w dobie obecnej.

Pomieważ jednym z głównych zadań Cz. K. jest zorganizowanie społeczeństwa dla armii i państwa na wypadek wojny, słyszymy, niejednokrotnie zdanie, że teraz jest spokój, a zatem Cz. K. jest niepotrzebny, a w czasie wojny dość będzie czasu na popieranie tej instytucji. Niektórzy twierdzą, że działalność Cz. K. zaczyna się dopiero w dniu mobilizacji, a kończy w dniu zaprzestania działań wojennych.

Otoż stwierdzić tu trzeba, że wieść takie szczyry mogą albo ludzie nieświadomi i aspołeczni, albo ludzie złej woli, którzy wygłaszając te zdanie paraliżują ofiarności społeczna. Na P. C. K. i szkoda rozwijać tej niezbędnej nie tylko w czasie wojny, ale i w czasie pokoju instytucji.

Niestety społeczeństwo nie zdążyło jeszcze wyrobić w sobie należytego pojęcia o istotnym znaczeniu P. C. K. i stajomcwo zamala zdaje sobie sprawę z jego zadań i wysokiego powołania.

Nie zdajemy sobie sprawy że ta praca, którą ma w czasie wojny spełnić Cz. K. jest wprost olbrzymia, i żeby należało ją spełnić, trzeba należało tego przygotowania w czasie pokoju. Dla ilustracji podam fakt, że armia nasza na stopie wojennej potrzebuje około 10.000 pielęgniarek, gotowych do praktyki na każde zadanie; P. C. K. musi stworzyć i posiadać szereg czołówek, lotnych oddziałów opatrunkowych, szpitali stałych i ruchomych, zakładów dla zdrowieńców, oraz sanatoriów dla leczenia rannych i chorých, oraz szpitali w czasie pokoju personelu sanitarnego; szereg punktów kąpielowych, dezynfekcyjnych, dezynchacyjnych, opatrunkowo-odżywczych, pralni, składów bielizny, odzieży, środków opatrunkowych i lekarstw, oraz biur informacyjnych o ofiarach wojny, a przedewszystkiem musi stworzyć nowoczesne kolumny transportowe, konne, samochodowe, wodne, lotnicze, i poczty sanitarne, oraz przygotowac zastępy sióstr sanitariuszek i drużyn sanitarnych.

Dla porównania przytoczę, że japoński Cz. K. posiada 50.000 sióstr, zaś Niemiecki C. K. 2.102 drużyny sanitarne w sile 89.500 funkcjonariuszów.

A w jakim stosunku do tego zapotrzebowania są obecne rezerwy sanitarne C. K. ilościowo i jakościowo? O tem wolę przemilczeć, tak samo, jak lepiej przemilczeć o stanie obecnego zapotrzebowania technicznego. C. K.

Wszystkiego tego nie stworzymy w dniu mobilizacji, nie stworzymy tego z dnia na dzień; na to złożyć się muszą lata całej mozolnej pracy, a jednak dokonac tego musimy, bo państwo, bo armia, a rekojmia pokoju i ostoja niepodległości, spodziewa się tego od nas. Liczą na to, a sprawność, z jaką Polski C. K. pospieszy tu z pomocą, gdy w ciężkiej chwili zażądają tego, o losach kraju wprost stanowić może.

Jak dalece pomoc ta jest dziś dla armii rzeczą pierwszorzędną, dowodu nam statystyka z wojny światowej, która wykazuje, że w r. 1918 liczba wypisanych ze szpitali żołnierzy uzdrowieńców wystarczała na wypełnienie 6-ciu dywizji piechoty, a żołnierz niemiecki, tylko dzięki odpowiedniej i w czasie okazanej pomocy sanitarnej mógł być 13-krotnie po wyleczeniu wysyłany na front.

Jezeli zaś idzie o psychikę żołnierza, to wiadoma jest rzecz, że dobrym żołnierzem może być tylko ten, który wie, że w ciężkiej potrzebie czuwa nad nim dłoń właściwej opieki.

Wojny nikt nie poleca, nie pragnie. Utrzymamy się o pokój i wszystkich sił dokładamy dla utrzymania go, bo wojna to największe nieszczęście, jakie na kraj spaść może. Ale polityczne i geograficzne warunki Polski składają się na to, że lata całe jeszcze grzeć nam będzie widmo zbrojnego konfliktu z sąsiadami. Widmo to grozi nam coraz jaskrawiej i zdaje się zbliżać, gdy czytamy hasła głoszone dziś w Niemczech: „Niemcy muszą wszcząć wojnę oswobodzeniową“, „Naród niemiecki, który tyle przeszedł i, który w minioną wojnę zdziałał tyle, ile żaden naród dotychczas zdziałać nie potrafił — ma prawo i obowiązek życia, zaś jego walka życiowa jest walką boską“. Z takim hasłem na ustach przystąpił sławny generał b. wojsk cesarskich Ludendorff do napisania pracy p. t. „Wojna światowa grozi“.

Istotnie wojna światowa grozi. Nie pomoga konferencje rozbrojenowe, bo jednocześnie odbywa się w świecie wyścig zbrojeń. I w wojnie tej, wobec niesłychanego rozwinięcia się technicznych metod walki z całą pewnością twierdzić można, weźmie udział nie tylko tak zwany „front“, t. j. obywatele państwa w mundur przybrani, lecz całe społeczeństwo cały naród, starzy, dzieci i kobiety narówno na działanie nowych środków bojowych, a mianowicie gazów, marażeni.

Jezeli pragniemy, by skutki straszliwego działania przyszłej wojny były dla nas mniej groźne, to musimy zawczasu o tem myśleć i zawczasu starannie i gruntownie przygotowywać się do paraliżowania straszliwego jej działania i straszliwych skutków.

Spoleczeństwo nieprzygotowane i niezabezpieczone natolczye łatwiej ulegać będzie zgubnym skutkom walki chemicznej. Samo posiadanie masek gazowych nie wystarczy.

Historia ostatniej wojny światowej uczy, że mimo posiadania dobrych masek przeciwgaz, ulega zatruciu znaczny procent ludzi wskutek paniki i braku dostatecznego wyszkolenia w obronie przeciwgazowej i nieumiejętnego nakładania masek w chwili krytycznej, lub wskutek przedwczesnego zdejmowania w sferze zagazowanej.

Ostatecznym bilansem zlej organizacji i niedostatecznego wyszkolenia społeczeństwa w obronie przeciwgazowej będą znaczne straty w materiale ludzkim co wplynąć musi na losy zwycięstwa.

Praca przyszłej walki chemicznej nakłada na C. K. olbrzymie zadanie uświadomienia społeczeństwa i przygotowanie go do obrony, by w pierwszych godzinach wojny nie wywołał paniki i dezorganizacji. Przygotowanie personelu sanitarnego do umiejętnego niesienia pomocy w razie powstałych uszkodzeń, rozszerzania wiadomości o sposobach udzielania pierwszej pomocy przy uszkodzeniach chemicznych wśród najszerzszych warstw społeczeństwa stają się zagadnieniami nad któremi rozwijają dziś intensywną pracę Czerwone Krzyże wszystkich kulturalnych narodów. Ale poza działalnością przygotowawczo-mobilizacyjną P. C. K. ma przed sobą w czasie pokoju olbrzymie zadanie do spełnienia.

Statut P. C. K. poleca być w pogotowiu na wypadek epidemii klęsk społecznych lub katastrof żywiołowych, a te nieszczęścia w Polsce się zdarzają.

Zdawać by się mogło, że Polska, która nie podlega wybuchom wulkanów, trzęsieniom ziemi lub cyklonom — pogotowiu takiego nie potrzebuje.

Niestety — nagleż w ciągu całych lat nie pochłonała tyle ofiar cyklony, lub trzęsienia ziemi, ile w ciągu jednego roku zniszczyć istnieją w Polsce gruźlica, a nigdy niewygasająca epidemia, spowodowała nie tyle ubóstwem, ile brakiem najelementarniejszych wśród ludności naszej wiadomości o czystości i higienie.

A przerażająca śmiertelność niemowląt wywołana ciemnością i niechlujstwem matek, a szerzące się w zaskrajający sposób choroby weneryczne, alkoholizm zatruwający zdrowie i moralność najszerzszych warstw robotniczych i włościańskich — oto niewątpliwie klęski społeczne, do których w pierwszym rzędzie powołany jest C. K.

Nie mogę tu pominąć milczeniem Czerw. K. Młodzieży, których Koła mogą i powinny być organizowane w każdej szkole wiejskiej, a którego zadaniem jest oprócz szerzenia hasła humanitarnych, propaganda czystości i higieny w życiu codziennym. W tym celu są organizowane specjalne konkursy zdrowia z odznaczaniem za gorliwość w tym kierunku.

Młodzież i dzieci z wielkim zapalem oddają się tej akcji, której doniosłość społeczna jest niewątpliwa.

Młodzież i dzieci z wielkim zapalem oddają się takiej akcji, której doniosłość społeczna jest niewątpliwa.

Ale i w zakresie katastrof żywiołowych Polska nie jest takim Eldorado, jakby się na pierwszy rzut oka zdawać mogło. Wskutek nieuregulowania naszych rzek 2 względnie 3 razy do roku dwie trzecie Polski podlegają klęskom powodzi, które powodują wielkie straty materialne i wymagają organizowania natchemistowej pomocy dla poszkodowanych. Lo kalne oddziały C. K. są w pierwszym rzędzie powołane do organizowania tej pomocy. Do ostatnich wykonanych prac w tym zakresie należy akcja P. C. K. w r. 1927 na terenie Małopolski Wschodniej, w nawiedzanej przez klęskę powodzi powiatach, gdzie wysłano bezzwłocznie 3 szpitale, które wykazały 435 dni szpitalnych, a ponadto dokonano 33.457 szczyceń i wydezynfekowań, 3.357 studzien.

Przyniemy i waulwie budownictwo wsi i miasteczek naszych sprawdza klęski pożarów, pociągające niejednokrotnie prócz strat materialnych także ofiary w ludziach. I w tym wypadku z pomocą materialną i sanitarną powinien spieszyć Cz. Krzyż. Dla ludności wsi i małych miasteczek działalność miejscowych oddziałów C. K. ma niezmiernie doniosłe znaczenie, a ludność nasza stoi na takim szczeblu kultury higienicznej i sanitarnej że w tym zakresie literalnie wszystko jest jeszcze do zrobienia i jeśli się tylko znajdą ludzie dobrej woli, — mater-

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy)
— Przypieknij pani, że czuwać będziesz nad swoim zachowaniem się i swoją mową. Przypieknij sztem słowem nie dasz się domyślić o podejrzeniu, jakiego jest przedmiotem...
— Zasadno pewna siebno jestem, abym się wagała, aby niewinność jako wykazała się w całym siles przed chwidą.
— Dziękuję pani!... Dzisiejszej nocy będziesz pani miała dowód...
— Panie Grzegorz — odrzekła melancholiznie Paulu — pamiętaj pan o tem, że przed kilku miesiącami w Melun przytrzymał człowieka, jakoby mordercą mojego brata. Człowieka tego wszystko ołowodami i został skazany... Na śmierć po osadzoniu, a jednakże wiesz, kochany doktorze, tak samo jak ja, że owe dowody były kłamliwe... Człowiek oskarżony, osadzony i stracony, był niewinnym. I to pan czujesz się od niej silniejszym, czy uważasz się za meomylnego?...
— Nie, proszę pani — odrzekł młody doktor — i przysięgam pani, że pragnąłbym z całej duszy, abym się omylił. Ale na nieszczęście, omyłka jest niepodobna.

XXIV.

Dosyć długą chwilę trwało milczenie, po ostatnich słowach Grzegorza Vermer; nareszcie panna Baltus, pragnąc zmienić rozmowę, tak dla niej nie-
miała, zapytała.

— Jakże się ma dzisiaj nasza biedna Joanna?
— Daleko lepiej, proszę pani — odpowiedział młody doktor.
— Czy mogę ją widzieć?
— Skoro tylko nadjedzie doktor V...
— A Edma?...
— Staj jej zawsze jest jednakowo. Wypadki wczorajsze wcale jej nie pomogły... Czy pani życzy sobie pójść do niej?...
— Nie w tej chwili... Później trochę... Czuję się bardzo zamużona, muszę odpooczę w moim pokoju... Bądź pan łaskaw uprzedzić mi, skoro doktor V... nadjedzie...
— Dobrze, proszę pani.
— Paula wyszła.
— Niestety! — mował do siebie półgłosem Grzegorz, po jej wyjściu z salonu — zadaniem jej cios okrutny... Obawiam się, czy wroga sobie nie zrobiłem...
— Zapewne — odezwał się wchodząc doktor Schultz — ale na chwilę tylko, bo wkrótce się przekonam, że nie popełnił pan kłamstwa.
— Tak jest, — odrzekł Vermer, — ale może i wtedy jeszcze me przebaczy mi, że pierwszy zwiastowałem jej tę straszną prawdę. Takie to już serce kobiety.
Trochę przed dziewiątą stary uczozy przyjechał do Auteuil.
— Co tu slychać? — zapytał. — Czy panna Baltus przyjechała z Melun?
— Przyjechała, kochany profesorze.
— Cóż jej powiedziała?
— Wszystko...
— Musiało to zrobić na niej okropne wrażenie!... Biedna dziewczyna musi być zgnębiona szalenie?
— Właściwie zrytowana jest tylko...
— Jaki?
— Zaprawie zbrodni, odrzuciła wszelkie oskarżenia.

— Pomimo dowodów?
— Tak, kochany profesorze, pomimo dowodów nie chce w nie wcale wierzyc.
Tu odpowiedział Grzegorz profesorowi całą swoją rozmową z Paulę.
— Zai mi z całej duszy dziewczyny, bo bardzo cierpieć będzie, skoro rzeczywistość ludzi się nie pozwoli...
— Panna Baltus życzy sobie być obecną przy naszej wyczie u Joanny...
— To każ jej powiedzieć, że jestem.
— Po chwili Paula w łowarzystwie lekarzy, weszła do pokoju pana Delarivière.
Obląkana zasypiała głęboko. Spokoju jej rysy i regularny oddech oznaczaly znaczne polepszenie. Doktor V... długo jej się przypatrywał uważnie, ale już nie potrazał głowa.
— Zaraz po przebudzeniu — powiedział do Schultz — trzeba dawać w dalszym ciągu lekarstwo jakie przepisalem wczoraj.
— Czy zadowolony jesteś profesorze? — zapytał Grzegorz.
— Najzupełniej, moje dziecko — odrzekł uczozy. — Pani Delarivière ma się jak można najlepiej i uważam, że od tej chwili skutki trucizny zupełnie są neutralizowane.
— Więc pan także — wykrzyknęła Paula — wierzy w zatrucie?...
— A jakże mógłbym nie wierzyć, proszę pani? To tak samo, jakbym nie wierzył światłości i dowodził, że jest mroć, kiedy patrzę w słońce!... Zbrodnia jest najpewniejsza... Trucizna była podawana kilkakrotnie i to w nierównych dawkach...
Siostra zmarszczyła brwi i szepnęła:
— Jednakże to dziwne... bardzo dziwne i nieprawdopodobne... Nie ma zbrodni bez celu, a oż za cel byłby tutaj?...
(Ciąg dalszy nastąpi)

jału do pracy nie zabraknie. Wogóle zaś wszędzie tam, gdzie niedola, gdzie cierpienie, lub nieświadomość ludzka wymagają pomocy — z pomocą tą pierwszy idzie C. Krzyż.

Niestety P. C. K. pomimo wielkiej i żywotnej roli, jaką odegrał w najcięższych dla kraju latach wojny o niepodległość i wystawił 28 szpitali, 5 zakładów dla inwalidów, 6 pociągów sanitarnych, 3 czołwki konne, 2 transporty wodne, 8 kompanii sanitarnych, 5 kolumn sanitarno-kapitelowych, 11 ambulancji i 35 punktów sanitarno-odżywczych, i pomimo wielkiej pracy pokojowej, jaką spełnia, jest niedoceniony, a przynajmniej nie posiada tego autorytetu, jak w innych państwach.

A przecież tworzy on instytucję, która ze względu na swe cele, a również ze względu na to, że jest organizacją wszechświatową, a równocześnie najsilniej zespoloną z państwem, musi znaleźć jaknajszersze poparcie całego społeczeństwa.

Nie można brać pod uwagę często dającego się słyszeć powiedzenia, że mamy tak dużo lokalnych i ważnych potrzeb, że o C. K. nareszcie można nie myśleć.

Należy potrzeby te podzielić na mniej lub więcej pilne i ważne, a chyba P. C. K. wniwnien należeć do najpilniejszych i najpotrzebniejszych instytucji i powszechną świadomość o tem wśród ogółu budzić, dać jaknajsilniejszą budzić potrzebę. Bo P. C. K. to nie towarzystwo dobroczynności udzielające jałmużnę niedziarom, to nie jedna z licznych placówek filantropijnych, która dobrze ze jest, ale bez niej się ostatecznie obejść można — ale to szpon całego Narodu, z Niego wyrosły i przez Niego stworzony dla wspólnego dobra społeczeństwa, a służba dla niego, to służba dla Ojczyzny, a „kto Ojczyznę służy — sam sobie służy”.

Czerwony K. jest nieodzowną częścią składową ustroju społecznego i w rodzinie państwowej jest tą najstarszą siostrą, pełną poświęcenia i miłości, która miotyko niesie pomoc i opiekę bratu żołnierzu na wojnie, ale i całemu rodzeństwu w biedzie i między podczas kataklizmów. A prztem nie trzeba zapominać, że P. C. K. jest ogniwem potężnej organizacji światowej, której pożytek i konieczność istnienia udowodniły najwymowniej wypadki ostatniej wojny.

W czasie wojny, w okresie rozpętania najdzikszych instynktów i szalejącej mienawisci pałac międzyrodzajowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie był jedynym terenem, na którym się spotkali bogi ludzkie dobrej woli wszystkich narodowości, aby organizować pomoc dla walczących.

Ku tej, jedynej podówczas oazie miłości bliźniego ze wszystkich miałam krańców świata nłwely rozpaczliwe wołania o pomoc i ratunek od rannych i chorých żołnierzy, jeńców wojennych i cywilnych i utęszzonej przez wojnę ludność.

Z nadludzkim mejednokrotnie poświęceniem pełni E. K. swe szczytne posłannictwo i u wszystkich narodów światłanę pozostał wspomnieniam.

I dzisiaj, choć już wiele minęło lat od chwili, gdy umilkł huk armat i zaprzestano działań wojennych nie zapominamy o zasługach C. K., nie zapomnijmy też o jego zadaniach na przyszłość. Nie szczędźmy ofiar na ten cel. Niech złobienie groźna na C. K. nie będzie traktowaniem jako uciążliwy hałas na jedną z wielu dobroczynnych instytucji, lecz jako obowiązek obywateli dobrego patrioty.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 26 lutego 1931 r.
Aleksandra Bisk.

Wschód słońca o godz. 6.29. Zach. o godz. 5.07.
Wschód księż. o godz. 9.48. Zach. o godz. 2.53.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielnej Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sroda, dnia 25. 2. godz. 7 rano: Temperatury powietrza — 4.0 wiatr zachodni o prędk. 1 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 761,1 wilgotność 92%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 1,2 najniższa — 1,6 ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)** Dzisiaj (25. 2.) Tow. Katolickich Robotników Polskich: zebranie zarządu o godz. 7-mej wiecz. w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich członków zarządu proszą Prezes.

Słow. Młodych Polek, Kółko abstenyentek: o g. 7.30 zebranie w Domu Kat. „Przyszłość nasza”.

Słow. Mł. Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej. Naczelnik.

Kółko śpiewu „Dembniński”: lekcyjka śpiewu chóru mieszanego wyjątkowo w środę o godz. 8-mej w Hotelu Dworcowym. O liczny udział członków proszą Dyrygent.

Słow. Młodych Polek: wiecz. o godz. 8-mej zbiórka IV-go zastępu. O przybycie wszystkich druhen proszą Zastępową.

1) **Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)** Dzisiaj (25. 2.) Tow. Katolickich Robotników Polskich: zebranie zarządu o godz. 7-mej wiecz. w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich członków zarządu proszą Prezes.

Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej zebranie zarządu i zastępowych w „Ognisku”. O liczne przybycie proszą Zastępową.

Pojutrze (27. 2.) Słow. Młodzię Polskiej: po nabożeństwie ćwiczenia Przystosobienia Wojskowego w Ognisku. Kierownik.

Kółko śpiewu „Dembniński”: o godz. 8.30 w Hotelu Dworcowym mies. zebranie Kółka. Na porządku obrad m. i. wykład oraz przyjęcie kandydatów. O liczne i punktualne przybycie proszą Zarząd.

1) **Wieczór koncertowy.** Jak już donosiliśmy, w dniu 5 marca br. odbędzie się koncert Chóru Kościelnego w Lesznie, który wykona wielką Mszę B-dur Haydna. Równoległe do zbliżającego się terminu, postępuje praca nad tem, aby wykonanie tego wspaniałego a trudnego utworu możliwie najwięcej sprecyzować, a następnie rozesłać jego audycję na falach eteru — wiadomo bowiem, iż koncert transmitowany będzie przez Radio Poznańskie. Ogólnie zainteresowanie, jakie wywołała zapowiedź koncertu, pozwala sądzić, iż wszyscy ci, którzy nie będą mogli słuchać go przez radio, chętnie podożą do Hotelu Polskiego, aby usłyszeć go bezpośrednio, chociaż poraz drugi. Zaznaczyć należy, iż koncert ten powtórzony będzie głównie na życzenie tych, którzy nie mogli być nań obecni pierwszym razem (w grudniu ub. r.)

1) **Tow. Chrześc. Kupców Samodzielnych.** W piątek dnia 27. bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu p. Iłskiego roczne walne zebranie członków Tow. Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych.

1) **Młodzi Obozu Wielkiej Polski.** Dzisiaj, w środę, dnia 25. bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się zebranie placówki leszczyńskiej Młodych Obozu Wielkiej Polski w salce na boisku „Sokoła”. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne, obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Kierownik.

1) **Zjedn. Pracowników Rzemieślniczych Oddz. Leszno.** Przy licznym udziale pomocników rzemieślniczych wszystkich zawodów, odbyło się w ubiegłą niedzielę drugie z kolei zebranie plenarne tej nowo utworzonej w Lesznie organizacji. Obecny na zebraniu delegat z Centr. Związku z Poznania, p. Wawrzyniak scharakteryzował pozytywną pracę w innych Oddziałach i sekcjach Zjedn. Prac. Rzemieślniczych, dodając członkom animusz do ubiegania się o swe prawa i zobowiązując celowość przynależenia do tej organizacji. Nad szeregiem kwestyj zawodowych położyła się ożywiona dyskusja. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Rotę” M. Konopnickiej.

1) **Kółko śpiewu „Dembniński”.** Podaje się członkom czynnym do wiadomości, że lekcyjka śpiewu dla całego chóru, odbędzie się dzisiaj, w środę, 25. bm. o godz. 8-mej w Hotelu Dworcowym, a nie w czwartek, jak zwykle. Dyrygent.

1) **Chór Kościelny.** Podaje się członkom do wiadomości, że lekcyjka śpiewu nie odbędzie się dzisiaj 25. bm., lecz w czwartek 26 bm. z orkiestrą na dużej sali Domu Katol. Upraszają się o gremjalne przybycie. Dyrygent.

1) **Baczność! „Sokół” — Oddział Ping-Pong.** Treningi Ping-Pongowe odbywają się nadal w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 8-mej wieczorem na boisku „Sokoła”. Czolemi! Kierownik.

1) **Towarzystwo Opiekł nad Zwierzętami.** W piątek, dnia 27. bm. o godz. 6-tej popołudniu odbędzie się zebranie w Hotelu Polskim. Prosimy uprzejmie o łaskawe przybycie wszystkich członków oraz osób, chcących zapisać się do naszego Towarzystwa. Zarząd.

1) **Kino „Imperiał”.** „Anny szuka męża”. — Anny jest rozkoszną istotką, a każdy jej film — to świetna okazja szczerzej zabawy. — I teraz można serdecznie uśmieć się z całego szeregu udatnych i komicznych scen filmu. — Szłuka ta jest częstą satyrą, ośmieszającą w bezpretensjonalny sposób przesadę, o którą zawsze tak łatwo. Ponieważ jednak film ten ma na celu wnieście tak pożądaną zawsze weselość, przeto nie dziwnego, że oglądamy go z zadowoleniem. — W nadprogramie urozmaicone zdjęcia, ilustrujące czar zimy w szacie śniegu. A.

Zjazd okrogowy delegatów Tow. Kat. Robotników Polskich.

Według regulaminu Okrogowego odbędzie się VII Zjazd prezesów i delegatów Kat. Towarzystw Robotników Polsk. w Lesznie, dnia 1. marca b. r. o godz. 11-tej na małej sali Domu Katolickiego.

Porządek obrad: 1. Zagajenie i powitanie. 2. Wybór prezydium. 3. Stwierdzenie obecnych. 4. Przeczytanie protokołu. 5. Sprawozdanie Zarządu okrogowego, prezesa, sekretarza, skarbnika i rewizorów kasy. 6. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie pokwitowania zarządowi. 7. Wybór nowego Zarządu w myśl § 6 ust. i regulaminu okręg. 8. Ustalenie miejsca obchodu „Dnia Robotnika Katolickiego”, który się odbędzie dnia 14. maja 1931. (proponujemy, aby w tym roku odbył się w Lesznie). 9. Wnioski. — Wolne głosy. — Zakończenie.

Ze względu na ważność sprawy, prosimy aby każde Towarzystwo wysłało Swych przedstawicieli.

Zarząd Okrogowy:

(—) Ks. Prob. Jankiewicz, patron okrogowy.

(—) Tomasz Papier, prezes.

(—) Idzi Kędzióra, sekretarz.

(—) Jan Rzeźniczak, skarbnik.

Do wszystkich gniazd Sokolich Okręgu Leszczyńskiego.

Roczny zjazd Rady Okrogowej okręgu Leszczyńskiego, zwolujemy na niedzielę, dnia 8-go marca 1931 r. o godz. 10-tej przed poł. w Lesznie, który odbędzie się na boisku „Sokoła”, przy ul. Strzyżewickiej.

Gniazda wysyłają w myśl art. 8. regulaminu okrogowego na każde 50 członków jednego delegata. Zaleca się wybierać na delegatów prezesów gniazd, a conajmniej członków zarządu.

Delegaci winni się zaopatrzyć w legitymację, wystawioną i podpisaną przez zarząd gniazda.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie i stwierdzenie delegatów,
- 2) Powitanie delegatów, władz i gości,
- 3) Komunikaty zarządu,
- 4) Przeczytanie protokołu z ostatn. zjazdu Rady,
- 5) Sprawozdania roczne:
 - a) sekretarza,
 - b) skarbnika i rewizorów kasy,
 - c) naczelnika,
 - d) naczelniczki,
 - e) prezesa, oraz udzielenie zarządowi absolutorium,
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1931.
- 7) Wybór ustępujących członków zarządu (podnaczelnika, naczelnika i podnaczelniczki), rewizorów kasy i sądu honorowego,
- 8) Zlot Dzielnicy i Okręgowy,
- 9) Wnioski (wnioski na zjazd należy nadsyłać najpóźniej do 1. III. 1931 r.),
- 10) Wolne głosy,
- 11) Zamknięcie.

CZOŁEMI!

(—) A. Krajewicz sekretarz okrogowy.

(—) B. Kotlarski prezes okręgu.

Gniazda, które tje nadesłały raportów związkowych jak i odpisu protokołu z ostatnich walnych zebrań, niech to uczynią niezwłocznie. W dniu Zjazdu Rady Okrogowej winny gniazda uścić ewid. zaległe składki oraz wykupić znaczki składkowe za dalsze miesiące, conajmniej do włącznie kwietnia 1931 roku.

RAWICZ.

1) **rezj Zjazd delegatów Tow. Robotników Polskich okręgu rawickiego w Rawiczu.** Walny zjazd prezesów i delegatów Kat. Tow. Rob. Polskich okręgu rawickiego odbędzie się w Rawiczu, dn. 1. 3. o g. 2-giej na sali Hotelu Polonia. Porządek obrad: Zagajenie, powitanie zebranych, stwierdzenie obecnych, wybór prezydium, sprawozdanie zarządu, dyskusja i udzielenie pokwitowania, wybór zarządu, sprawa „Dnia Kat. Rob.” (proponujemy w Bojanowie ze względu na 5-lecie założenia towarzystwa), pielgrzymki do Częstochowy i Rzymu, kursu okrogowego, ustalenie rocznego kalendarza zebrań, sprawozdanie X. Patrona okrogowego z zjazdu X. Patronów oraz wykład: „Akcja katolicka a chrześcijański ruch robotniczy”, wolne głosy, wnioski i zakończenie. O liczny udział w zjeździe okrogowym upraszają (—) X. Prob. Wierzechaczewski, patron okrogowy. (—) Kisłowska, prezes. (—) Zaremba, sekret.

WIELKOPOLSKA.

w) **Sroda. (Śmierć z przerażenia.)** W mieszkaniu Bronisława Krysztofiwicza w Srodzie nastąpił wypadek gazu. Właściciel mieszkania 90-letni starzec tak się przeraził, że zmarł wskutek udaru serca.

w) **Strzelno. (Śmierć przy pracy.)** W Wymysłowcach w powiecie strzełskim przy ładowaniu słomy ze stogów osunęła się część słomy ze stogu na formale Marcina Zielińskiego, znajdującego się na wozie. Przygwoźcony Z. odniósł tak ciężkie obrażenia, że niebawem zmarł.

POMORZE.

p) **Toruń. (Tajemnicza ucieczka poprzez murzyni nury Wisły.)** Ub. soboty na moście kolejowym w Toruniu miał miejsce niezwykle tajemniczy wypadek. Około godziny 23 jeden z urzędników kolejowych usłyszał cztery strzały, a następnie zauważył, jak z mostu rzucił się w nury Wisły pokryte król lodową miedzianą osobnik. Po pewnej chwili dąb się słyszeć wołania o pomoc. Zaalarmowany natychmiast posterunek policyjny na dworcu wezwał straż pożarną, gdy tymczasem nieznany osobnik płynął wolać stale o pomoc. Strażacy rzucili nieszcześliwemu linę, jednak z powodu ciemności wszelkie ich zabiegi okazały się bezskuteczne i tajemniczy osobnik uionął. Przejrzeli jaką nieszcześliwy przepłynął mimo przetrzającego zimna wynosi przeszło pół kilometra.

p) **Chojnice. (Za znieważenie duchowieństwa.)** W Chojnicach rozpoczęła się rozprawa przeciw znanemu działaczowi „sanacyjnemu” postowi Rżosce, oskarżonemu o znieważenie duchowieństwa pomorskiego w osobie księdza płk. Wryczy.

p) **Gniezno. (Tragedja w krzyżackim zamczysku.)** W Gnieźnie zamczysku pokrzyżackim w Gnieźnie żołnierze zajęci byli demontowaniem żelaznych krat okiennych. Jeden z nich, Władysław Chochla, mącąc kratę runął z nią z wysokości pierwszego piętra na parter, ponosząc śmierć na miejscu. Chochla doznał pęknięcia czaszki.

ŚLĄSK.

5) Brzeziny. (Manifestacje bezrobotnych.) W niedzielę w Brzezinach śląskich odbyło się wielkie zebranie zalagowe z udziałem przeszło 1000 robotników, zatrudnionych na kopalni Białej Szarłej. Po referatach protestowano przeciwko masowemu redukcjom. Jednocześnie wśród ogólnego podniecenia uchwalono rezolucję, domagającą się m. in. rozłożenia ciężarów kryzysu nietylko na robotników, zniesienia systemu pobierania tantiem, zaniechanie dalszych redukcji, co może doprowadzić do niepożądanych następstw, oraz zwolnienia robotników, zatrudnionych na kopalni, a nie pochodzących z Górni Śląska.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Rozpaczyłw czyn bezrobotnego.) Zamieszkał w Łodzi małżonkowie Enkelmanowie byli od dłuższego czasu bez pracy. Do domu coraz częściej zaglądał głód. Pod wpływem niemożności znalezienia pracy Enkelman popadł w rozstrój nerwowy i musiał się z zamiarami samobójczymi. Onegdaj Enkelmanowa wyszła z domu, a gdy powróciła, zastała swego męża wijącego się w boleściach na podłodze. Wezwany lekarz Pogodowia stwierdził stan beznadziejny i polecił odwieźć go do szpitala. Okazało się, że Enkelman połknął na proch kulkę szklaną i zjadł aby w ten sposób pozabawić się życia.

bk) Marik. (Starcie bezrobotnych z policją.) Onegdaj w miejscowości Marik pod Warszawą doszło do starcia pomiędzy tłumem bezrobotnych a policją. Dzień ten był dniem wypłaty zasiłków dla bezrobotnych. Przed urzędem gminnym zebrał się tłum, liczący około 400 osób. W wypłacie zasiłków zaszła zwłoka, co wykorzystał agitator komunistyczny, który pobudził tłum do manifestacji. Obecni tam czterej posterunkowi wezwali zebranych do rozjęcia się, jednakowoż z tłumem zaczęto rzucać na nich kamieniami, a jednemu policjantowi wyrwano karabin. — Wówczas policjant ten strzelił kilkakrotnie w rewołweru, a inni policyjanci dali salwę karabinową. Kilka osób jest rannych, w tem 3 bardzo ciężko. Po strzelanicy tłum się rozprószył. Aresztowano jeszcze kilkanaście osób.

MAŁOPOLSKA.

kw) Kraków. (Wygórowane cenniki w restauracjach i kawiarniach.) Komisariat rządu w Krakowie zwrócił się do Stowarzyszenia restauratorów i kawiarni Krakowskich z apelem o zniesienie cen potraw i napojów. Stwierdzono bowiem urzędowanie, że miano zniża cen mięsa, drobiu, tłuszczów, jarzyn, mając p. ceny potraw i napojów zostały zaledwo w kilku zakładach gastronomicznych i to w nieznamym mierze obniżone, podczas gdy w przew. części lokali ceny od kilku miesięcy ani nie drgnęły.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Zakon Karmelitów zażąda zwrotu Kaplicy Ostrobramskiej.) Z końcem marca przybywa do Wilno część zakonników Karmelitów. Osiedlą się oni przy ul. Ostrobramskiej, gdzie mieści się obecnie ochronka litewska. Zakon Karmelitów ma zażądać zwrotu kościoła św. Teresy i kaplicy Ostrobramskiej.

kw) Wilno. (Wybory władz Bratniej Pomocy Studentów.) Na walnym zebraniu członków Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Białego w Wilnie dokonano wyboru władz, w wyniku którego prezesem zostały wybrani 583-ma głosami p. Henryk Dembiński, wysunięty przez listę „Kół Naukowych”, popierana przez „Odrodzenie”. Zw. Młodzieży Demokratycznej oraz Legii Młodych. Komitandydą p. Dembińskie go. p. Jerzy Dittych, wysunięty przez Młodzież Wschodnią, uzyskał 404 głosy.

kw) Wilno. (Samoobrona Polaków na Litwie.) Ludność polska zamieszkująca całe wsie na Litwie staje się bardzo często przedmiotem ataków ze strony Litwinów, podburzonych przez szafalistów. W wypadkach napaści Polacy nie mogą liczyć na pomoc ze strony władz, uciekają się do samoobrony. Ostatnio przyszło do zaciętej walki między litewską wsią Króżele i polską Angieliszki. Mieszkańcy Króżele zapowiedzieli, iż każdego Polaka, który będzie przechodził przez ich wieś, pobiją. Groźbę tę spełnili i ujrząwszy we wsi ciotopca, Polaka z Angieliszek, z orzełkiem polskim na czapce, ciężko go poturbowali. Polacy z Angieliszek, oburzeni do żywego, uzbili się w widły i kłonicie i ruszyli na Króżele. Litwini przyjęli Polaków strzałami rewolwerowymi, raniąc trzech ludzi. Mimo to Polacy dotarli do samej wsi i poturbowali kilku parobków litewskich. Zaalarmowana wsi straż litewska aresztowała 20 Polaków z Angieliszek i okutych w kajdany odesłała do Kowna.

Z CAŁEJ POLSKI

o) Radjo Jeszcze — „czarcim wymysłem”. We wsi Lużyca Wielka pow. Słupca wydarzył się przed kilku dniami charakterystyczny wypadek. Zamożny gospodarz, Bolesław Zawada, kupił sobie niedawno aparat radiowy. Pewnego dnia do domu Zawady wtargnęli sąsiedzi, zniszczyli aparat i antenę, a Zawadę, który bromił swojej własności, ciężko pobili. Powody tego barbarzyńskiego postępowania były dosyć oryginalne. Jak wykazało dochodzenie policyjne, u sąsiada Zawady, niejakiego Milewskiego, zachorowało dwoje dzieci na żółtek. Rodzice uwierzyli, że powodem choroby jest radjo i postanowili zniszczyć ten „czarcim wymysłem”. Policja aresztowała 2-ch włóścian pod zarzutem napadu na dom Zawady.

Z Poznania.

P) Zarząd Targów Międzynarodowych w Poznaniu otrzymał wiadomość z Belgji, iż w połowie marca odbędzie się w Aal st. wystawa wszelkich druków reklamowych, afiszów, broszur, prospektów, nalepek, katalogów ilustrowanych, opakowań, etykiet itp., Ze względu na to, że przesłanie oraz wystawienie takiego materiału nie pociągają za sobą wielkich kosztów, a przyczyni się do zaznajomienia rynku zagranicznego z przemysłem polskim, wskazaniem jest, by firmy nasze, posiadające jakiegokolwiek bądź druki reklamowe, porozumiały się bezpośrednio z Dyrekcją Wystawy w Aal st (Belgja) Ledebaan 129. Korespondencja w języku francuskim względnie niemieckim.

P) Konferencja socjologów. W dniach 26, 27 i 28 marca b. r. odbędzie się w Poznaniu pierwsza konferencja socjologów polskich. Konferencja organizuje Polska Instytut Socjologiczny w porozumieniu z profesorami socjologii na uniwersytetach polskich, celem zbliżenia wszystkich pracowników naukowych, interesujących się zagadnieniami z zakresu socjologii teoretycznej i stosowanej. Obok referatów na porządku dziennym utworzenie Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, które nawiązałoby trwałe stosunki z podobnymi organizacjami zagranicznymi. Zgłoszenia uczestnictwa i referatów na konferencję przyjmuje Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu (Uniwersytet, Wały Wazów 26) do dnia 15 marca.

P) Wojsko wydaje obiady dla bezrobotnych. W odpowiedzi na odezwę wojewódzkiego komitetu niepełni pomocy bezrobotnym w Poznaniu — wszystkie oddziały wojskowe, stacjonowane na terenie województwa poznańskiego, zgłosiły akces zbiorowy do

tej akcji i rozpoczęły wydawanie obiadów żołnierskich na rzecz małoletnich dzieci bezrobotnych. Akcja rozpoczęła się przed kilku dniami i wspomniane oddziały wojskowe wydają dziennie od 20 do 50 obiadów.

P) Zamachy na szosach dalej niewyjaśnione. — Przed sądem okręg. w Poznaniu odbył się dalszy ciąg odroczonego przed tygodniem procesu przeciw Stanisławowi Fausimanowi z Wir, pow. poznański, oskarżonemu o dokonanie zamachu bombowego na szosie pod Pajkami. Proces odroczone przed tygodniem z powodu wysłania z sądu wojskowego sprawy świątka Brynczewskiego, który osiadał w kare 5-miesięcznego więzienia za kradzież 5 naboi dynamitowych z 7 p. saprów. Istniało podjęcie, że Brynczewski zaopatrzył Fausimana w dynamit, którym on następnie dokonał zamachu bombowego. Przeprowadzono na miejsce czynu policyjny ślad, zaprowadził policję przed mieszkanie Brynczewskiego, gdzie zgubił ślad, postawiając posadzką była świeżo wymyta. W rezultacie rozprawy Fausiman został uwolniony z powodu braku do statecznych dowodów. Tem samym kwestja dokonania zamachów bombowych na szosach podmiejskich które w zeszłym roku szczyły mieszczańską panikę wśród mieszczaków miasta, jest nadal otwarta.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 25. 2. po pol. „Verbum nobile” i „Flis”. 25. 2. wiecz. „Fiolek z Montmartru”. 26. 2. „Młyn djabełski”. 27. 2. „Fiolek z Montmartru”. — Teatr Polski: 25. 2. „O żonach złych i dobrych”. 26. 2. „Pani ministrowa”. 27. 2. „O żonach złych i dobrych”. 28. 2. „Pani ministrowa”. — Teatr Nowy: 25. 2. „Ludzie w hyteku”. 26. 2. „Ludzie w hotelu”.

Z Warszawy.

W) Polski Czerwony Krzyż — wzorem dla zagranicy. W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy dyrektor główny belgijskiego Czerwonego Krzyża p. Dronsset, znany działacz na terenie Czerwonych Krzyży i jeden z głównych organizatorów ostatniej XIV Międzynarodowej Konferencji Czerwonych Krzyży w Brukseli. Dyrektor Dronsset przybywa do Warszawy, celem zapoznania się z całokształtem działalności i rozwojem prac Polskiego Czerwonego Krzyża, którego działalność budzi coraz większe zainteresowanie zagranicą. W drodze do Polski dyr. Dronsset zatrzyma się w Pradze Czeskiej, gdzie weźmie udział w „Święcie rozumu”, organizowanym corocznie przez czechosłowacki Czerw. Krzyż.

W) Ze związku powiatów Rzeczypospolitej. W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Zw. Powiatów Rzeczypospolitej, na którym omawiano m. in. sprawę nowelizacji ustawy o komunalnych kasach oszczędności w kierunku usprawnienia dotychczasowej ich działalności. Poza tem omawiano sprawę konieczności wprowadzenia pewnych zmian w ustawie drogowej, zwłaszcza zmiany artykułów, dotyczących świadczeń w naturze, czyli t. zw. „szarwarków” (obowiązkowe bezpłatne świadczenia na rzecz gimn. w postaci robocizny itp.) które dziś wobec zubożenia społeczeństwa odgrywają coraz większą rolę w dziedzinie polepszenia i utrzymania dróg. Nakoniec zarząd postanowił zwołać radę Związku na dzień 9 marca b. r., a wolny zjazd

przedstawicieli samorządów powiatowych na 12 i 13 kwietnia b. r. do Warszawy.

W) P. Gł. zas wawieszony. Komunikat Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego stwierdza, że p. Henryk Głaz został zawieszony w prawach instruktora harcerskiego za ogłoszenie listu do wojew. Grażyńskiego, nowego przewodniczącego Zw. H. P.

W) O uposażeniu urzędniczym. Stowarzyszenia urzędników państwowych zdecydowały podjąć dalsze akcje u czynników rządowych w sprawie utrzymania poziomu uposażeń. Organizacje urzędnicze przeprowadziły obecnie obliczenia mające na celu stwierdzenie zmian w poziomie uposażeń, jakie zająć mogą na skutek powstrzymania awansów i przemianowań, czasowego wstrzymania zaliczenia lat pracy zawodowej, podatku od uposażeń i projektowanej podwyżki składek emerytalnych. Zdaniem organizacji urzędniczych, nowe zarządzenia przeciętnie zmniejszają skalę uposażeniową prawie o 8 proc.

W) Zmiercz... „Przedświt”? „Robotnik” donosi, że organ BBS „Przedświt” znajduje się w przededniu likwidacji z powodu braku funduszy. Wszyscy pracownicy „Przedświt” otrzymali z dniem 21. bm. wypowiedzenie i obecnie zaangażowani są jeszcze na tydzień „tytułem próby”. Chodzą słuchy, że jeszcze w bieżącym tygodniu „Przedświt” przestanie wychodzić.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) O należyte protezowanie inwalidów. Ministerstwo pracy i opieki społecznej powołało specjalną komisję do zbadania obecnego systemu i stanu protezowania inwalidów wojennych, które — jak wiadomo — odbywa się na koszt skarbu państwa. W skład komisji weszli: z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej — mjr. Migdalek, oraz dr. Rychlewski, z ministerstwa spraw wojskowych zaś płk. lek. Danecki. Komisja przeprowadzi przedwzrostkiem iustrację wytwórni protez, znajdujących się w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Poznaniu; frustrację tę rozpoczęto już od Poznania. Władze rządowe dążą do tego, aby protezy były dla inwalidów nietylko zewnętrzną osłoną kalectwa, lecz aby dobrze zastępowały utracone kończyny. Przewiduje się w najbliższym czasie ministerstwo pracy powoła do tej komisji również przedstawicieli inwalidów, którzy na podstawie własnego doświadczenia będą mogli udzielać wielu cennych wskazówek.

Program „Radja Poznańskiego”

Czwartek, 26. lutego.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. 7.15 Gazeta poranna R. P. 12.00 Sygnał czasu. 12.35 Koncert dla młodzieży. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.45 Koncert wokalny. 18.45 Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20.15 Nadprogram z ilustr. muz. 20.30 Koncert solistów. 21.30 Słuchowisko z Warszawy. 22.15 Sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego”

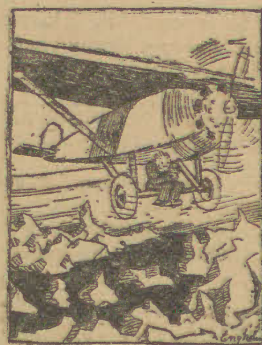
Czwartek, 26. lutego.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramofonowe. 12.35 Koncert szkolny. 14.30 „O odżywianiu dzieci w wieku przedszkolnym”. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.35 Komunikat LOPP. 15.50 „Radio a choroby”. 16.15 Muzyka

z płyt gramofonowych. 17.15 „Przejście II. Brygady pod Barańczą”. 17.45 Koncert wokalny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Gajda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Program na dzień nast. 19.40 Prace w Dzienniku Radiowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljton p. t. „W słynnym pałacu Burbanów”. 20.15 Pogadanka radiotechniczna. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 21.30 Słuchowisko „Djabek i karczmarz”. 22.15 Koncert z Katowic. 22.50 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Popieraj przemysł rodzinny, a dasz pracę bezrobotnym.

Humor zagraniczny.



Passażer na gape.

— Och, dlaczego nie przeczulem, że ten fotuś przedświał wyprawę do bieguna północnego. („Berlingske Tidende”)

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIĘDŁA.

gd) Dziś dn. 25. 2. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,88 87
Funt angielski	1	43,19 75
Frank francuski	100	34,85 75
" szwajcarski	100	171,38
Marka niemiecka	100	211,30
Guldeny gdańskie	100	172,62

gd) Międzynarodowe Targi Paryskie. W okresie od 9 do 25 maja br. odbędą się w Paryżu „Powszechne i Międzynarodowe Targi Paryskie”. W programie Targów przewidziane są wszystkie działy, obejmujące produkcję przemysłową przeszło 30 krajów. Ponieważ w r. 1930 w Targach tych wzięło udział 7.500 wystawców i zgóra 2 miliony zwiedzających, należy przypuszczać, iż impreza ta wzbudzi wśród polskich sfer przemysłowych i handlowych należyte zainteresowanie.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 24. 2. 1931

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne

Zyto 30 tonn parytet Poznań	18,30
Zyto 30 tonn parytet Poznań	18,85
Zyto 30 tonn parytet Poznań	19,10
Pszenica 15 tonn parytet Poznań	23,40

Uspokobienie spokojne

Ceny orientacyjne parytet Poznań

Zyto	17,75—18,00
Uspokobienie spokojne	
Pszenica	22,75—23,25
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień przemysłowy	19,50—20,50
Uspokobienie spokojne	

Jęczmień browarowy	24,00—26,00
Uspokobienie spokojne	
Owies	17,50—18,50
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 65% w. w. wor.	28 5
Maka pszenna 65% w. w. wor.	37,00—40,00
Trzeby żytnie	12,50—13,50
Trzeby pszenne	14 25—15 25
Otreby pszenne (grube)	38,00—40,00
Rzenak	42,00—47,00
Gorzycyca	28,00—31,00
Wyka latowa	32,00—35,00
Pełenka	24,00—28,00
Jroch Victoria	19 00—21 00
Lubin niebieski	29 00—32 00
Lubin żółty	62,00—68,00
Seradela	20,00—22,00
Koniczyna czerwona	27,00 37,00
Koniczyna biała	18,00—21,00
Koniczyna szwedzka	110,00—125,00
Koniczyna żółta odulczona	58,00—65,00
Koniczyna żółta w luskach	80,00—100,00
Gymotensz	95,00—110,00
Rajgrass angielski	24,00—27,00
Tatarska	2,30—2,80
Stoma prasowana	7,10—7,50
Siano lufne	7,80—8,50
Stano prasowane nadnoćwie	
Ogólne uspokobienie spokojne	

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny
Poznań, dnia 24 lutego 1931 r.

Spędzone: wotów 131, buhai 251 krów 474, świń 543, cieląt 610, owiec 163; Razem 4173 zwierząt.

BYDŁO.

Woly

Pełnomięsiste wyluczone niezaprzegane	092—108
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	080—08
Mięsiste tuczone starsze	068—074

Buhaje

Wyluczone pełnomięsiste	086—094
Tuczone mięsiste	074—082
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	0 0—070
Miernie odżywione	050—056

Krowy

Wyluczone pełnomięsiste	092—102
Tuczone mi-śsiste	080—09
Nie tuczone, dobrze odżywione	060—075
Miernie odżywione	040—050

Jałowice

Wyluczone pełnomięsiste	092—094
Tuczone mi-śsiste	078—088
Nie tuczone, dobrze odżywione	068—076
Miernie odżywione	05—056

Młodzie

Dobrze odżywione	050—056
Miernie odżywione	040—050

Cielęta

Najprzedniejsze cielęta wyluczone	092—100
Tuczone cielęta	078—088
Dobrze odżywione	064—076
Miernie odżywione	050—080

OWCE:

Wyluczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	130—140
Tuczone starsze skopy i maciorci	104—120
Dobrze odżywione	086—090

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	132—140
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	124—130
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	112—120
Mięsiste świnię ponad 80 kg	1 0—110
Maciory i późne kastraty	108—120
Świnie bełkowe	110—118

Złota myśl.

Wielu współczesnych pisarzy przypomina mi dęby. Na pozór wyglądają przewspaniale, a w gruncie rzeczy ich pody są jedynie pokarmem dla wiewiórek.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 24 lutego 1931 roku zasnął w Bogu nasz kochany szef sp.

Wacław Martin

inżynier.

Pamięć o drogim Zmarłym wśród nas nigdy nie wygaśnie.
Niech spoczywa w Panu.

Pracownicy warsztatowi
firmy inż. W. Kraupe, Leszno

W pierwszą rocznicę śmierci naszej ukochanej żony i mamusi sp.

Marty z Marskiej Smolanowiczowej

odprawi się

msza św.

w kościele parafjalnym dnia 26. bm. o godz. 7-ej.
Mąż z dziećmi.

Podziękowanie.

Budowlanej Kasie Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach za pośrednictwem jej zast. p. W. Wietrzyńskiego w Lesznie, przy ulicy Poniatowskiego 8i dziękuję serdecznie za udzielenia mi w ciągu 2 miesięcy bezprocentową pożyczkę hipoteczną 30.000 — zł, przez 21 lat, spłacalną po 12 zł miesięcznie i będą takową każdemu polecał jako faktycznie uczciwą Spółdzielnię Kredytową.
Krzemieniewo, pow. Leszno, dnia 23 lutego 1931 r.

Leon Reinsch.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, 27 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

szafę do rzeczy, stół, 4 krzesła, biurko, 3 fotole, kanapę, dywan i lampę gazową.

Zbiórka kupujących w Ponieci przed ratuszem.
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, 27. bm. o godz. 14 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

młocarnię szerokokomłotną, maneż, byczka i jałowkę.

Zbiórka kupujących w Przyborowie przed Sołectwem.
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Rozkład jazdy autobusu Miejska Górka— Rawicz—Leszno

z dniem 26-go lutego 1931 roku odjazd i przyjazd regularny.

Blizszy rozkład na afiszach.

Towary bednarskie

w wiel-im wyborze poleca pocenach zniżonych

Bednarstwo

warsztat reperacyjny
Leszno - ulica Łaziębna 9.

W piątek, 27. bm. od godz. 9 rano sprzedaż sadła i watórb wieprzowych, wołowe kałduny na flaki wazkiego czasu w Rzeźni Miejskiej w Lesznie.
G. VOGT.

Dziewczynę

okolo 15-letnia, doobedzącą do 2-letniego chłoczyzka, poszukuje się od 1 marca b. r. Zgłoszenia: Leszno, - ulica Komeniusza nr. 34 II. o.

Urządzenie do składu

b'ielny lub galanterji, tanio na sprzedaż. Adres wskaze eksp. „Głosu”.

2 składy

nadające się na każde urządzenie do natychmiast lub od 1 kwietnia 1931 r. do wydzierżawienia. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią, jest do wynajęcia. Gdzie? wskaze eksp. „Głosu”.

KINO „APOLLO” - LESZNO - ULICA LESZCZYŃSKICH

Dzisiaj w środę i w dni następane od dawna oczekiwany wielki film sensacyjny z życia młodej dziewczyny wśród bandytów Hawanny pod tytułem:

Tajemnice Hawanny

W rolach głównych: PHYLLIS HAWER — LOUIS WOLHEIM nieznanymi „BULBA” z „BURZY” i ROBERT ARMSTRONG. Początek o godz. 7 i 9. KONCERT ARTYSTYCZNY.

Pokój umebł.

z osobnym wejściem, słoneczny, zapatrzonny w gaz do gotowania, jest do wynajęcia. Adres wskaze eksp. „Głosu”.

Poszukuję pokoju z kuchnią

lub 1 większego pokoju od 1 marca b. r. Czynsz dzierżawy i płace miesięcznie. Kto? wskaze ekspedycja „Głosu”.

1 lub 2 pokoje

umeblowane, od 1 marca b. r. do wynajęcia. Leszno, ulica Sw. Mikołaja nr. 1. I. pietro

Pokój umebł.

dla 2 osób, do wynajęcia. MICHALAK, Leszno, ulica Komeniusza nr. 45.

Pokój umebł.

natychmiast do wynajęcia. Leszno, ul. Dworcowa nr. 25.

DOM

maszynnie budów. z chlewem i ogrodem, w tem rzeźnictwo, natychmiast na sprzedaż. Cena podług umowy. — Agnieszka Wańska, Jezierzycze Kościelne, pow. Leszno.

Wóz roboczy


(na 50 etor), mało używany i para półsiorów i t. d. na sprzedaż. Zgłoszenia: ZABOROWO nr. 82.

Agentury pozamiejscowe:

Rawicz: Polowiński; Ilga, ul. Paderewski; Bojanowo: Adamczewski; Dugocowa: Smigiel; P. Sierant; Sienkiewicz; 24. Gostyń: Kielmiński; Rynek. Ponieci: Stefański; Kąpielnia. Krobica: A. Wielkiński; Wolny: A. Smoczyński; Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka; Rynek. Sarnowice: Wódka; Fryzjer: Jutroski; Ostrowka; Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska; ul. Małachowska nr. 6. Wjawa: G. Wojciech; Pogorzela: Kosa; drogeria; Rynek. Wólchowo: Dądzik; piekarnia; Dubin; P. Rawicz: R. Kowalski; Wroniawy: Dąbrowski; Zaborowo: Szadziński; Rynek; Matyja; Rynek; Włoszakowice: Wojtkowski; piekarnia; Świątek; Chocim; Kościelna; Kąpielnia; Rynek. Osieczna: Szawelski; ulica Leszczyńska. Bukowice Górne: Szymański; piekarnia.

Ubranie wygląda jak nowe po chem. wyczyszczeniu

w firmie „BARWA”
właśc. S. KAŁAJAJSKI
Leszno, Rynek 25.



Samochodowe OPONY

„Goodyear”, „Dunlop”, „Michelin”, „Englebert”.

Ceny niskie. Ceny niskie

Przedstawicielstwo FORD, W. Mańkowski, Leszno ul. Wolności 24/25. Telefon 339

Części zapasowe, oliwy „Gargoyl Mobiloil” i „Shell” stale na składzie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 27. b. m. o godz. 13-ej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

10 krów

Zbiórka kupujących w Dzieżycynie przed dworem
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Parceli

pod budowlę, — 2 morgi poszukuję. Ołerty pism. z poaniem ceny do eksp. Grosu pod literą „P. P.”

Parobek

może się zgłosić
Jeschke, — Wilkowo.

Parobek

potrzebny natychmiast.
WILKOWO nr. 50

Pieczętki

kautczukowe i mosiężne dostarcza szybko i tanio
Józef Rzepka i Szeżnia i skład papieru LESZNO, RYNEK 14

Przedpłata:

Na poczekie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ogólnie Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego właścicielem z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7 00 zł miesięcznie 2 36 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 2 00 zł, z ednosczeniem do domu 2 20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamny 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2 00 foto. Fryzjerzy powtarzaniu udziela się abatu. Przy kontuzjach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. W razie przesłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temy podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie a abonenci nie mają prawa do odškodowania.